

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa 40, ul. P. Marji 52. Tel. 2345. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-30 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstanie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz naliczany 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Trzydziestolecie wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej

W lutym 1904 roku wybuchła wojna rosyjsko-japońska, zapoczątkowana nie spodziewanym atakiem floty japońskiej na port Artura.

Przyczyny konfliktu ówczesnego były podobne tym jakie obecnie odgrywiają główną rolę w zatargu sowiecko-japońskim, a spowodowane położeniem geograficznym obydwu krajów.

Tylko role partnerów były wówczas odwrócone: stroną ofensywną była Rosja, dla Japonii zaś sprawa wolności portów koreańskich była kwestią dalszego niepożądanego istnienia. Rosyjska okupacja Dajrenu (rosyjski Dalnyj) i Seulu (stolicy Korei) zagrażała bezpośrednio portom japońskim Otsaie, Jokohamie i Kioto (ówczesnej siedzibie mikada). Rosja natomiast, w obliczu szybko przekształcającego się społeczeństwa japońskiego wsparła na nowoczesnych podstawach cywilizacyjnych i europejskiej organizacji państwa — spieszyła postawić jutrzejszego konkurenta azjatyckiego w obliczu faktów dokonanych. Umocniona w całej Europie wiara w potęgę wojskową Rosji nakazywała Berlinowi dopomóc do odwrócenia uwagi kolosa rosyjskiego od zagadnień Europy środkowej, domeny wyłącznych wpływów niemieckich, a także Bałkanu i Konstantynopola — właśnie w kierunku Dalejzego Wschodu.

Jak wiele wpływów niemieckiej dyplomacji działało na decyzję Petersburga, decyzję rozpoczynającą wojnę w Korei i Mandżurii — najlepiej wykazują dokumenty ogłaszane wciągu ostatniego dziesięciolecia przez Sowjety.

Drugie mocarstwo europejskie: Anglia była całą duszą po stronie młodzieńczej Japonii. Obawa przed rozrastającą się nadmiernie w Azji Rosją, oraz jej wyrazny, a nowy kierunek naporu na południe — na Persję i Indie, zwróciły cały wysiłek Anglii przeciwko Rosji. Anglicy głów nie zaopatrywali armię i flotę japońską w nowoczesne urządzenia techniczne, oni też szkolili kadry instruktorów japońskich.

I ówczesny świat cywilizowany opowiedział się również po stronie Japonii, walczącej z tyranją carską. Zwłaszcza wspierała i bohaterka postawa żołnierza japońskiego, zjednała mu sympatję zachodniej Europy. Widziano w nim pierwszego pogromcę Rosji dotychczas uchodzącej za niewyciężoną.

Armia rosyjska pod wodzą generalissimu sa Kuropatkina otrzymywała raz po raz uderzenie za uderzeniem. Ataki te zaczęły kruszyć i zmuszać do odwrotu armię, która czapkami chciała zrzucić japonczyków. Nie poparta należyte przez flotę, której przestarzałe jednostki nie odpowiadały sile bojowej nowoczesnej floty japońskiej, lądowa armia rosyjska musiała oddać w ręce japońskie port Artura, bazę morską rosyjskiej floty. Oddać musiała Dajren, Koreę i Mandżurię. A jedno cześnie po zupełnie prawie zlikwidowaniu rosyjskiej floty Oceanu Spokojnego, japońscy w ogromnej bitwie morskiej pod Cuszumą rozgromili całą flotę balticką admirała księcia Rodzestwińskiego, zajęli Władywostok i podktywali Rosji niestychające ciężkie warunki pokojowe.

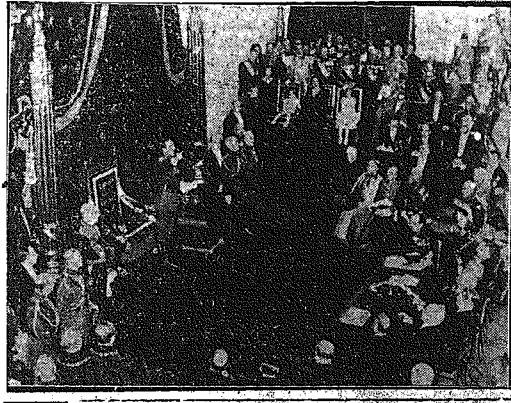
Rosję od zupełnej likwidacji na Dalekim Wschodzie uchroniła... Anglia! Zakończona niestychaniem powodzeniem oręzą japońskiego Wielka Brytania w żadnym razie nie pragnęła zupełnego pogromu Rosji i takiego wzmocnienia Japonii, któreby uczyniło z niej niebezpiecznego sąsiada posiadłości brytyjskich. Przy pośrednictwie tedy Anglii zwycię-

żona Rosja i zwycięzca Japonia zawarły traktat pokoju w Plymouth.

Na wiadomość o klęsce na polach bitew i na wodach oceanów wybuchła w Rosji rewolucja. Mikołaj II „ofiarował” wówczas Imperjum Rosyjskiemu konstytu-

cję i parlament — f. zw. „Dumę”. Zre-szta i jedno i drugie kaotkotrwale. Japonia zaś obok Korei zdobyła na wschodnim pobrzeżu Azji dzisiejszą swoją potęgę państwową, stanowisko wśród białych i kolorowych oraz podstawy do obecnej swojej działalności.

Nad Dalekim Wschodem znów unosi się widmo wojny. Czyżby znów stawało przed światem zagadnienie klęsk Rosji, Sowjety wykazują niezwykłą ostrożność w swoich poczynaniach — ale i dużo nerwów. Boją się powtórzyć to, co przed 30 laty się zdarzyło.



Król Leopold III składa przysięgę. Na uroczystym posiedzeniu Izby parlamentu nowy król Belgów Leopold III złożył przysięgę. Zdjęcie maże przedstawia moment, w którym Leopold III, podniósłszy rękę, wygłosił tradycyjną formułę przysięgi: „Przysięgam, iż przestrzegać będę konstytucji i praw narodu belgijskiego oraz bronić nie naruszalności terytorium”. Na prawo — zajmują miejsca ks. Karol, królowa wdowa Elżbieta, królowa Astrid, a obok niej ks. następcą tronu Baudouin i ks. Józefina Szarlotta.

## Dollfuss mobilizuje wojska na granicy niemieckiej

London. — Kanclerz Dollfuss udzielił amerykańskiej agencji Hearsta wywiadu w którym oświadczył, że zaczął przesuwanie wojsk ku granicy Górnej Austrii od Salzburga do granicy czeskosłowackiej i że postanowił wzmocnić siły graniczne na tym odcinku przez 3.000 heimwehrystów.

Kanclerz Dollfuss podkreślił, że nie wie, co nastąpi, gdy 28 b. m. uplynie termin t. zw. ultimatum Habichta i wobec pogłosek, że 10.000 t. zw. legionistów

z Niemiec zamierza wpaść do Austrii, uważa za stosowne zabezpieczyć się i dlatego poczynił te przygotowania.

Kanclerz Dollfuss oświadczył również, że jego zdaniem, o ileby Niemcy wpadli do Austrii, to nie byłoby oni jedynymi siłami obcymi, które wkroczyłyby w takim razie na terytorium Austrii, czyniąc wyrażną aluzję do wkroczenia wojsk włoskich w odpowiedzi na inwazję niemiecką.

## Wizyty floty polskiej w Leningradzie a sowieckiej w Gdyni

Warszawa. — Po pakcie nieagresji polsko-sowieckim, który m. in. jest dokumentem pokojowej polityki międzynarodowej Polski, nastąpiło, jak już donosiliśmy, podniesienie poselstwa polskiego w Moskwie i sowieckiego w Warszawie do godności ambasady.

Jako dalszy dowód przyjaznych stosunków polsko-sowieckich i międzynarodowej współpracy, będą wizyty wojska polskiego w Sowietach i sowieckiego w Polsce.

Obecnie między rządem polskim a sowieckim toczą się rozmowy na temat naj-

bliższych wzajemnych odwiedzin floty wojennej polskiej i ZSRR w pierwszych dniach maja.

Projektowaniem jest, aby eskadra polskiej floty wojennej udała się z Gdyni do Leningradu na dzień 1 maja i wzięła tam udział w święcie państwowej republiki sowieckiej.

Jako rewidzita proponowane jest przybycie z Leningradu do Gdyni eskadry sowieckiej floty wojennej, która wzięła udział w polskich uroczystościach w dn. 3 maja.

## Nowe komunikaty o rokowaniach polsko-niemieckich

Warszawa. — W związku z dokonaną w Warszawie ratyfikacją polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia b. r. odbyły się w Berlinie rozmowy pomiędzy naczelnikiem wydziału prasowego M. S. Z. p. Wacławem Przesmyckim i zastępcą naczn. p. Emilem Rueckerem, a osobnym biurem urzędu reprezentowanym przez szefa wydziału prasowego urzędu spraw zagranicznych Aeschmanna i zastępcę szefa biura prasowego Rzeszy dr. Jankego. Rozmowy miały na celu utrzymać obustronnie stałego kontaktu.

Celem rozwinięcia założeń, zawartych w deklaracji polsko-niemieckiej, przedsta-

wicie obu stron stwierdzili zgodną wolę wzajemnego stałego informowania opinii w kierunku budzenia obopólnego zrozumienia i zapewnienia dzięki temu przyjaznej atmosfery.

Uzyskano pełne porozumienie do zamierzeń w dziedzinie prasy codziennej, politycznej, radia, kina i teatru.

Przedstawiciele obu stron uznali celowość stałego utrzymywania nawiazanego kontaktu. W myśl tego uzgodniono, iż następnego spotkanie odbędzie się w Warszawie.

du spraw zagranicznych, stwierdzając, że odbyte ostatnio między Berlinem z miarodajnymi czynnikami polskimi rokowania wykazały całkowitą jedynolitość oraz zgodną wolę obu stron do ścisłej współpracy na przyszłość we wszystkich dziedzinach dla ugratowania wzajemnego porozumienia. Szczególnie rokowania doprowadziły do pełnej zgody, co do wzajemnego porozumienia się w sprawach prasowych, radia, kina, literatury i sztuki, jak również w dziedzinie gospodarczej, która jednak zostanie uregulowana w drodze odrębnych rokowań.

## W przededniu zakończenia polsko-niemieckiej wojny celnej

Warszawa. — Trwające od pewnego czasu rokowania polsko-niemieckie o zniesienie „wojny celnej”, prowadzone ze strony polskiej przez radcę ekonomicznego M. S. Z. p. Antoniego Romana, a ze strony niemieckiej przez min. v. Moltkego dobiegają końca.

Jak informują ze źródeł miarodajnych, zarysowuje się porozumienie na wszystkich odcinkach tak, iż w najbliższym czasie wolno oczekiwać pozytywnego zakończenia rokowań.

Porozumienie ma obejmować przede wszystkim obustronne zniesienie wszelkich zarządzeń bojowych. Zawierając ono będzie również częścią poświęconą omówieniu warunków tranzytu polskich produktów handlowych przez Niemcy. Poza to przewidziane jest równoczesne zawarcie umów prywatno-prawnych, dotyczących wywozu żelaza z Polski, jak również podpisania umowy pomiędzy przedsiębiorstwami żegludowymi obu krajów.

## WIELKIE PRZYJĘCIE POLITYCZNE W POSELSTWIE NIEMIECKIM

Warszawa. — Z okazji dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych deklaracji polsko-niemieckiej z dnia 26 stycznia b. r. poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. v. Moltke wyjadł w sobotę 24 b. m. obiad, w którym wziął udział p. premier Jędrzejewicz, p. wicemin. Szembek, p. wicemin. Lechnicki, p. dyr. Roman Dębicki, p. dyr. Romer, p. dyr. Antoni Roman, p. wicedyr. Potocki kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, prezes komisji sejmowej spraw zagranicznych pos. Radziwiłł, a ze strony niemieckiej obok gospodarza dyr. Mayer z niem. min. spraw zagran., niemiecki konsul generalny w Katowicach hr. Adelnann, oraz urzędnicy poselstwa niemieckiego w Warszawie. Podczas obiadu p. premier Jędrzejewicz i min. v. Moltke wymienili przemówienia toastowe, podkreślając znaczenie paktu nietylko dla rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami i Polską, ale dla wzmocnienia powszechnego pokoju w Europie.

## Groźny zatarg między Chinami a Anglią.

Anglicy wkroczyli do połudn.-zachodniej prowincji chińskiej.

Moskwa. — Z Szanghaju donoszą, że 2.000 żołnierzy angielskich, którzy przybyli z końcem ubiegłego roku do prowincji Junnan, przystąpiło do budowy nowej kolei. Anglicy chcą zagarnąć w swoje ręce bogate złotodajne rejony południowo-zachodniej części prowincji Junnan w pobliżu Birmy, z ludnością miliona osób. Junnan leży między angielską Birmą a francuskimi Indochinami.

Jak pisze pismo „Szun-Bao”, Junnan stanowi ważny punkt strategiczny. O ile punkt ten zagarną Anglicy, wówczas zdołają utrzytać pod swoją kontrolą całą dolinę Jantae i wówczas całe Chiny zachodnie znajdą się w sferze wpływów angielskich.

Sprawa prowincji Junnan jest dla Chin kwestią życia i śmierci. Wtargnięcie Anglików obstrzyło stosunki z Francją w

południowych Chinach. Również Japonia odnosi się nieufnie do Anglii.

W związku z tem wtrąceniem wojsk angielskich do południowych Chin nankijski rząd wydał wojskom chińskim w rejonie Ban-Hun polecenie, by wylądować w gotowości do stawienia oporu wojskom angielskim.

Wojska chińskie otrzymały rozkaz nie dopuszczenia do obrony kolei przez wojska angielskie i do eksploatacji kopalni srebra i złota przez kapitalistów angielskich.

Prasa chińska pisze w związku z możliwością starcia z wojskami angielskimi, że sytuacja w prowincji Junnan jest najmniej krytyczna, niż na północy Chin.

Jeżeli rząd chiński nie okaże w danym momencie dostatecznej energii, prowincja Junnan będzie stracona.

## TELEGRAMY

### BECHA PAKTU W MOSKWIE.

Moskwa. — Cała prasa zamieszcza bez komentarzy wiadomości o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o nieagresji, przytaczając obszernie oświadczenie ministra Becka oraz cytując głosy prasy niemieckiej.

Część pism umieszcza streszczenie opublikowanej w Warszawie polsko-niemieckiej konwencji lotniczej.

### SPISKOWCY CHCIELI ZGLADZIĆ CZŁONKOW RZĄDU KUBAŃSKIEGO.

Nowy Jork. — Z Hawany donoszą o wykryciu nowego spisku na poszczególnych członków rządu kubańskiego. Jak wykazały dochodzenia, większość spiskowców rekrutuje się z oficerów, którzy stali na czele ostatniej rewolucji. U arestowanych spiskowców znaleziono listy z nazwiskami premiera i wszystkich ministrów, na których w najbliższych dniach miały być dokonane zamachy. W związku z wykryciem spisku wszyscy członkowie rządu otoczeni są wzmożoną ochroną policyjną.

### ALARMUJĄCE PŁAKATY.

Paryż. — Na ulicach Paryża i miast prowincjonalnych ukazały się olbrzymie plakaty, podpisane przez 214 deputowanych lewicowych. Odezwa zatytułowana „Demokracja w niebezpieczeństwie” wzywa wyborców do organizowania obrony zagrożonego ustroju republikańskiego.

### NOWA KAMPANJA W MAROKKU.

Paryż. — Według doniesień z Casablanki nowa kampania francuska w południowym Maroku jest już w pełnym toku. Przednie strażki wojsk francuskich zdołały już zająć cały szereg strategicznie ważnych punktów, obsadzonych przez zbuntowane szczerpy tubylcze.

Oddziały francuskie, operujące w tym okręgu, są wyposażone w najnowocześniejsze środki techniczne. Po raz pierwszy w Maroku weszły w akcję zmotoryzowane oddziały, które nie napotykały na poważniejszy opór.

W dotychczasowych walkach po stronie francuskiej poległo dwóch oficerów, oraz trzech żołnierzy; rannych zostało siedmiu żołnierzy.

### Sledztwo policyjne

w sprawie zamordowania Prince'a nie działa.

Paryż. — Po szczeniowych dżemnych poszukiwaniach traci się tu ostatecznie nadzieję wykrycia sprawców morderstwa, popełnionego wieczór 19 b. m. na osobie Alberta Prince'a.

„Nie pozostaje nam nic innego, jak rozpocząć akcję od początku — oświadczył sędzja sledczy Rabou.”

Wobec bezradności, czy też jak niektórzy mówią, zlej woli policji, wielkie dzienniki paryskie podejmują sledztwo na własną rękę.

W tym celu „Matin” wysłał do Dijonu detektywa Riborieta, który wsiadł w swój w swoim czasie wykryciem wielkiego mordercy Landru.

Syn zamordowanego wyraził swe zdumienie wobec korespondenta „Liberte”, że dotychczas policja nie uważała za słowne przesłuchanie go, jak i jego najbliższą rodzinę.

Dziennik przypuszcza, że syn zamordowanego ogłosi wkrótce rewelacje szczegółowe, zwłaszcza co się tyczy kradzieży dokumentów z mieszkania jego ojca.

### 100 KG. AKTÓW Z AFERY STAWISKIEGO.

Paryż. — Pierwszy transport, liczący ponad 100 kg. aktów afery Stawiskiego,

## BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Aleja 21. „RENOMA” Tel. 24-48.

Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stempłowe i pocztowe, wkleśle oraz bilety autobusów miejskich.

Przyjmuje ogłoszenia: do „Gońca Częstochońskiego” po cenach normalnych, oraz prenumeratę Gońca z odnośnikiem, wysyłką pocztową lub odbiorem na miejscu.

przewieziony został do Łbzy deputowanych, gdzie będzie rozpatrywany przez parlamentarną komisję sledczą. Wobec ustawicznie powtarzających się kradzieży aktów Stawiskiego, komisja otrzymała tylko kopje dokumentów, których oryginały pozostawiono w poszczególnych urzędach ministerstw.

### PRASA PARYSKA PRZECIWO POLICJI BEZPIECZESTWA.

Paryż. — Pisma prawnicze atakują policję bezpieczeństwa, zarzucając jej prowadzenie sledztwa w określonym zgry kierunku. Prasa zaznacza, że komisarz Belin, wysłany przez Surete generale do Dijonu, rozgłaszał już zawczasu wiadomość o popełnieniu przez Prince'a samobójstwa.

G. Herve w „Victoire” ostro występuje przeciw maji polityczno-policyjnej, której wyraźnie zarzuca popełnienie zbrodni. Herve pisze: „Demoralizowana w ciągu 50 lat anarchistyczna, czy bezbożna Republika francuska nie została jeszcze do tego stopnia zgangrenowana, aby tolerować działanie maji bez względu na to, że mafia ją ukrywa się w zacienionych czeluściach masonerii”.

## Zaprzysiężenie

miliona kierowników politycznych

Monachium. — W niedzielę odbyło się w całym Niemczech zaprzysiężenie politycznych kierowników na wierność Adolfowi Hitlerowi. Przysięgę odebrał w Monachium zastępca wodza Rudolf Hess. Przemówienia wygłosili Hess, Baifur w Schirach, dr. Ley i kierownik monachyjskiego okręgu partyjnego Wagner. W całym państwie zaprzysiężono ponad milion kierowników politycznych.

W Lustgartenie w Berlinie odbyło się zaprzysiężenie 75,000 kierowników politycznych. Cały plask był udekorowany chorągiewkami ze swastyką. W uroczystości wziął udział minister propagandy dr. Goebbels, który przeszedł przed frontem zgromadzonych urzędników. O godz. 10 rozpoczęła się transmisja radiowa przebiegu głównej uroczystości w Monachium. Po wysłuchaniu wszystkich transmitowanych przemówień 75,000 ludzi podniosło ręce, by złożyć przysięgę na wierność wodzowi. Uroczystość zakończono odpiewaniem pieśni „Horst Wessel”.

W ramach niedzielnych uroczystości partii narodowo-socjalistycznej odbyło się w operze Krolla w Berlinie zebranie z udziałem prezydenta Rzeszy, kanclerza Rzeszy i ministrów. Po zebraniu złożył prezydent Rzeszy wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie odbyła się defilada Reichswehry i policji.

### ZMIANY W RZĄDZIE ANGIELSKIM PO ZIELONYCH ŚWIĘTACH.

Londyn. — Wobec krążących w ostatnim czasie pogłosek o zmianach w gabi-

netcie angielskim, „Daily Telegraph” donosi, że planowane zmiany przeprowadzone będą prawdopodobnie dopiero podczas ferii na Zielone Świątki.

### SŁY SOWIETÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

Berlin. — Z Tokio donoszą, że według japońskich kół wojskowych, w ostatnim czasie przybyło z Rosji południowej na odcinek graniczny Błagowieszczeńsk 8 nowych pułków kawalerii i piechoty.

Koła te oceniają ogólne siły wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie na 150 tysięcy ludzi wszelkich rodzajów broni.

### WRZENIE WE FLOCIE AUSTRALIIJSKIEJ.

Londyn. — „Daily Herald” przynosi obszernie wiadomości z Melbourne o nieporozumieniach i niepokojach we flocie australijskiej, mających za podłoże propagandę komunistyczną. Szczególnie załoga 9,850-tonnowego krawożnika „Canberra”, jak również marynarze innych okrętów eskadrowych zaczęli się buntować z powodu złego jedzenia oraz nadmiernego zatrudnienia. W zatoce Jervis marynarze zagrozili nawet strajkiem. Minister obrony Jearce oświadczył, że jak długo nie otrzyma oficjalnego zażalenia dowództwa marynarki, nie może interwenjować w tej sprawie.

### ROCKEFELLER W SOLARIUM.

Nowy Jork. — W ostatnim czasie trzy wielkie znakomitości obchodzili rocznicę urodzin. John D. Rockefeller, założyciel „Standard Oil”, ukończył 95 lat życia. Ze względu na niedawną gripę, Rockefeller w tym roku nie spędzi zimy w ciepłej Florydzie, ale pozostanie na wsi pod Nowym Jorkiem, korzystając z ciepłych promieni słońca w specjalnym solarium, które dlań wybudowano.

Były sekretarz stanu, Elihu Root, jeden z najwybitniejszych amerykańskich mężów stanu, obchodził w tych dniach w Nowym Jorku swą 96-tą rocznicę urodzin.

Tysiące listów, telegramów i kablagramów z życzeniami nadeszły do mieszkania p. Marceliny Sembrich-Kochańskiej w Nowym Jorku, która obchodziła 76-tą rocznicę urodzin. Artystka czuje się świetnie i co tydzień jeździ do Filadelfii do sławnego konserwatorium muzycznego Curtisa Instituts, gdzie prowadzi klasę śpiewu.

Dobrze prosperująca fabryka surowej celulozy szuka sumiennego zastępcy możliwie obeznanego z tą branżą.

Oferty nadsyłać w języku niemieckim pod „CELLULOZA” do sklepu „Gońca Częstochońskiego”.

### DYMISJA HABICHTA?

Wiedeń. — Do Wiednia nadeszły wiadomości o usunięciu Habichta ze stanowiska referenta do spraw austriackich. Miejsce jego zajął na narodowy socjalista ze Styrii inż. Rauter. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas niema.

### KS. STARHENBERG DOTRZYMAŁ MUSSOLINIEMU OBIETNICĘ.

Wiedeń. — W tutejszych kołach poinformowanych opowiadają, że książe Starhenberg wysłał natchniałst po stłumieniu rewolty socjalistycznej do Mussoliniego desperze treści następującej: „Przyrzeczenia dotrzymałem, dom Matteotiego za stłobsony na jego dachu powiewa sztandar heimwehrowski”. Dom Matteotiego (Matteo.Hof) jest to jeden z olbrzymich budynków gminnych w Wiedniu i otrzymał tę nazwę od socjalistów wiedeńskich na cześć zamordowanego przywódcy socjalistów włoskich Matteotiego, z wybitnie złośliwą tendencją przeciwko Mussolinimu.

Widocznie ks. Starhenberg podczas ostatniego pobytu w Rzymie, jak wynika z tego telegramu, przyrzekł Mussolinimu, że o ile dojdzie kiedykolwiek do rozprawy z socjalistami, wówczas Heimwehra obsadzi, jako pierwszy, ten dom Matteotiego. Obecnie ks. Starhenberg mógł wypełnić to przyrzeczenie.

## Arcyksiąże Eugenjusz

kandydatem na prezydenta Austrii.

Wiedeń. — Od dłuższego czasu obiegające pogłoski o zamierzonym ustąpieniu prezydenta republiki Miklása, który ze względu na zasadniczych już kilka razy miał proponować swoje ustąpienie, przybierają obecnie kształtem konkretnej formy. Podobno prezydent Miklas w najbliższym czasie ustąpi ze swego stanowiska.

Jak słychać, że strony rządu podjęto poważne usiłowania, by narazić odwieś prezydenta Miklása od zamiaru ustąpienia, ponieważ rząd pragnie przeprowadzić wybór nowego prezydenta już na podstawie nowej konstytucji.

W poinformowanych kołach politycznych wskazuje się na to, że w ostatnich dniach koła legitymistyczne usilnie dążą do zmiany na stanowisku prezydenta, by przez wybór osobistości, stojącej blisko gruntu legitymistycznego, przygotować ruch dla ustroju monarchistycznego, a przez to osiągnąć ostateczne usunięcie kwestii Anschlusu.

Podobno koła legitymistyczne wysuwają kandydaturę sekretarza stanu dla spraw wojskowych ks. Schönburg-Hartenstein i mieszkającego w Bazylei arcyksięcia Eugenjusza, na stanowisko prezydenta związkowego.

Według obowiązującej konstytucji, na wypadek ustąpienia prezydenta Miklása agendy prezydenta obejmie kanclerz Dollfuss, jako zastępca prezydenta związkowego.

### ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

Paryż. — W czasie lotów akrobacyjnych nad miejscowością Montlery dwa samoloty wojskowe zderzyły się na wysokości 800 metrów i spadły na ziemię. Jeden z lotników wyskoczył z samolotu, lecz spadł na ziemię i zranienia są poważne. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

### „ZIELONY DESZCZ”.

Rzym. — Osobliwe zjawisko wprowadziło w tych dniach mieszkańców zatoki Gioja i okolicy w niebываłe zdumienie i przerażenie. Oto podczas gwałtownej burzy zaczął nagle padać zielony deszcz. Niezwykłe to zjawisko trwało przez pół godziny, poczem na bruku ulicznym, na ścianach domów i t. d. pozostały wszędzie wybitnie zielone plamy.

Spadanie od czasu do czasu czerwonego, lub żółtego deszczu, obserwowano już nieraz w południowych Włoszech i w Hiszpanii. Zjawiska te tłumaczono szczególnie gwałtownymi wichurami, idącymi z Afryki, które stamtąd czerwony, lub żółty pył przyniosły do Europy. Osobliwe zjawiska zielonego deszczu nie zdają jednak dotąd wyjaśnić.

### CHOROBA Ks. ARCYBISKUPA JALBRZYKOWSKIEGO.

Wilno. — J. E. ks. arcybiskup metropolita R. Jalbrzykowski ciężko zaniemógł w piątek w Wilnie po powrocie z Warszawy. W piątek w nocy odbyło się pierwsze konsylium lekarskie, które stwierdziło poważny skrętek kiszki. W sobotę o godz. 7 m 30 rano odbyło się drugie konsylium w południe zaś — trzecie. Brali w niem udział dr. rzy: Młhejda, Świda, prokurator Janusziewicz i Janowicz. Konsylium orzekło konieczność operacji — wobec czego o godz.

## Senat rozpoczął obrady nad budżetem

Warszawa. — Wczoraj o godz. 15 min. 15 po poł. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetu na rok 1934-35. Na wstępie obrad słobowanie złożył sen. Władysław Dobrzyński (Kl. Narodowy), który wstąpił na miejsce zmarłego s. p. sen. Stanisława Godlewskiego oraz sen. Karol Wendt (BB), wojeżdżący na miejsce sen. Steckiego, który złożył mandat.

Marszałek wygłosił krótkie przemówienie ku czci zmarłego sen. Ciastka z Kl. Lud. Debatę budżetową zagał przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej, sen. Poplawski (BB), który charakteryzując program finansowy rządu polozył silny nacisk na utrzymanie stałej waluty. Domagał się m. in. zmniejszenia obciążenia finansowego rolnictwa, przedewszystkiem długów, podatków i innych świadczeń publiczno-prawnych. Wystąpił przeciw proponowanej przez niektórych posłów BB. przymusowej organizacji producentów rolnych. Obszerny referat generalny wygłosił sen. Szarski (BB), poczem zabrał głos prezes senackiego Klubu Narodowego, sen. Głabiński, który przedstawił całokształt sytuacji gospodarczej i politycznej państwa, charakteryzując ją w szczególności metody walki z obozem narodowym. Stanowisko Klubu Narodowego jest negatywne, gdyż rząd nie liczy się z możliwościami gospodarczymi wyczerpanego społeczeństwa i politykę, jaką prowadzi klub mówcy uważa za zgubną. Polityka narodowa nie jest przyczyną złych stosunków gospodarczych, ale ich skutkiem i sposobem uleczenia. To nie jest polityka izolacji, przeciwnie, polityka skupienia. Mówca porusza dalej m. in. sprawę zwalniania profesorów z katedr, oraz odmowę paszportów młodzieży narodowej na kongresy międzynarodowe.

Mocno, choć utrzymane w bardzo spokojnym tonie, zarzuty sen. Głabińskiego wywarły duże wrażenie. Przemówienia jego słuchano w całej izbie z dużym zainteresowaniem.

3 pp. przewieziono ks. arcybiskupa do kł. niki św. Józefa.

Operacja rozpoczęła się o godz. 5 popł. Operował prof. Michle da w asyście dr. Ku charskiego dr. Kulewskiej, dr. Janowicz a i dr. Świdry. Operacja trwała pół go dziny i zakończyła się szczęśliwie.

Choroba arcybiskupa wywołana w Wil nie wielkie zaniepokojenie ludności. Przed gmachem kliniki św. Józefa gromadzą się tłumy, prosząc o wiadomości o stanie zdra wia swego Arcypasterza.

**MIN. WACŁAW JĘDRZEJEWICZ OBJAŁ URZĘDOWANIE.**

Warszawa. — Nowomianowany mini ster oświaty p. Wacław Jędrzejewicz obja ł urzędowanie dnia 26 b. m. W sali konferencyjnej ministerstwa zebrał się wiceministrowie, dyrektorzy departa mentów, naczelnicy wydziałów. Przybył też premier Jędrzejewicz, który wygłosił do zebranych przemówienie pożegnawie.

Do ustępującego ministra przemówił wiceminister ks. Zongolowicz, który na stepnie powitał p. Wacława Jędrzejewi czą, nowego ministra W. R. i O. P. Nowy minister po przemówieniu oświadczył, iż będzie dalej prowadził dzieło reformy szkolnej.

**PRZED ROZWIĄZANIEM WŁADZ MIEJSKICH WARSZAWY.**

Warszawa. — Zarząd miasta stol. War szawy, przesłał w poniedziałek do mini sterstwa spraw wewn. poprawiony budżet zgodnie ze zleceniem władzy nadzorczej.

Do budżetu dołączono pismo w którym obszernie uzasadniono zmiany, wprowa dzone do budżetu przez władze miejskie i powołujące się na przepisy prawne, na których oparte są zmiany.

Jak wiadomo w razie niezatwierdzenia przez ministerstwo nastąpi rozwiązanie władz miejskich i mianowanie komisarza rządowego.

Jak mówią w kołach miarodajnych ocze ktwac tego należy w najbliższym czasie.

**SPADEK LIRA.**

Warszawa. — Spadek liry włoskiego, który występował już od paru dni, a w sobotę wyraźnie się pogłębił, trwał w dniu wczorajszym na wszystkich gieł dach europejskich.

Spadek liry naogół łączony jest z po głoskami, kolportowaniami od pewnego czasu o zamierzonej jakoby reorganizacji włoskiej polityki walutowej. Zaczynac z należy, że w chwili obecnej disagio wa luty włoskiej jest już dość poważne. Nie jest wykluczone, że zjawisko to ma cha rakter przejściowy.

**Sąd doraźny**

przeciw krwawemu mordercy we Lwowie toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Lwów. — Już na długi czas przed ter minem rozprawy doraźnej przeciwko krwawemu kioskarkowi Hieronimowi Cy bułskiemu, wyznaczonej na godz. 9-1/2 rano, zebrali się w gmachu i przed gmach em sądu karnego przy ul. Batorego we Lwowie liczne rzesze publiczności, re krutujące się przeważnie z eleganckich dam, stałych bywalczyń na sensacyjnych procesach. Wpuszczono ogółem około 150 osób, posiadających bilety wstępu.

O godz. 8 min. 45 wprowadzono pod straż Hieronima Cybułskiego.

Niski, szczupły, zgarbiony mężczyzna, ubrany niedbale, usiadł na ławie, nie zdejm ując ze siebie ubożego płaszcza. Wyraz twarzy zupełnie zobojętniały.

Po spisaniu generalów oskarżonego, z których m. in. dowiedziano się, że służył on w 38 p. p. austriackiej, a w wojsku polskim w oddziale pułk. Abraham, odczytał sędzia Medyński akt oskarże nia, przedstawiający znane już z obszern ych relacji dziennikarskich szczegóły potwornej zbrodni zamordowania nieja kiej Szefówny i pochwiatowania jej zwłok, popelnionej w nocy z 3 na 4 lute go w kiosku inwalid przy ul. św. Zofii. Aktu oskarżenia Cybułski wysłuchał z przechyloną na bok głową, ze zwykłym sobie typem wyrazem twarzy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prze wodniczący trybunału ogłasza, że cała

**DO SZ. KLIENTELI.**  
Celem umożliwienia naszej stałej Klienteli korzystania z **Białego Tygodnika** jak również zapoznanie się na nadcho dzący sezon wiosenny w wszelkiego rodzaju welen oraz firanek, kap i innych firma  
**I. RZASIŃSKI** Częstochowa, Aleja Nr. 29.  
poczynając od 20 lutego udziela kre dytu przy wpłacie czwartej części gotówką

**JÓZEF KARŁOWSKI**  
OBYWATEL KAMIEŃNY POLSKI  
Opactwo św. Sakramentów zmarł dnia 26 lu tego 1934 r. przeżył lat 60.  
Pozostają w nieuleczalnym żalu  
Żona, córki, synowie, zięciowie i wnuczki.

rozprawa aż do wyroku, prowadzona będzie przy drzwiach zamkniętych.  
Zabiera głos obrońca Cybułskiego, dr. Balken-Neuman i prosi trybunał o prze kazanie sprawy do zwykłego postępo wania.

Przeciw wnioskowi obrony wystąpił wiceprokurator dr. Mostowski.  
Wśród wielkiego poruszenia na sali trybunału dorazny udał się na naradę. Po 5 minutach trybunał wraca i sędzia Medyński ogłosił decyzję, odrzucając wnio sek obrony, oraz postanowienie, że ze względu na moralność publiczną zarząd za się tajność rozprawy na cały czas jej trwania.

Po opróżnieniu sali z publiczności dal szy ciąg procesu toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok spodziewany jest dziś.

**SKAZANIE ŻYDOWSKICH KOMUNISTÓW.**

Radom. — Onegdaj w sądzie okręgo wym odbył się proces przeciwko człon kom komunistycznego związku młodz. polskiej z Przytyka. Na ławie oskarżo nych zasiadło 7 wyrostków żydowskich. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wy dał wyrok skazujący Chaima Koźłowskiego, Herscha Grina, Lejb. Szajmana, Lejb. Wierzbickiego po 2 lata więzienia oraz Szmula Bojmana i Herscha Haber berga po 1 roku więzienia z zawiesznie niem kary.

**POSZUKIWANIA ZAGINIONEGO W TATRACH NARCZIARZA ZANIECHANE.**

Zakopane. — Mimo trzydniowych bar dzo usilnych szczegółowych poszukiwań na Skupniowym Źpłazie za zaginionym przed paru dniami siedzia gródkim z Bia łej, Filipem — nie natrafiono na żaden nawet najmniejszy ślad, wobec czego jak i ze względu na obryzmie masy śnieżne dalszych poszukiwań zaniechano.

**FALSYWY 5-RUBLÓWKI ZŁOTE.**

Łódź. — W związku z ostatnimi wa hamiami walutowymi funta szterlinga i dolara w Łodzi, zwrócono uwagę na 5-r ublówki złote, w których wiele osób loku je swoje oszczędności jako w kruszcu.  
Z tego powodu wzmógł się znacznie po pyt na rosyjskie złote 5-rublówki. W związku z tem kombinatory zaczęli wu szać na czarnej giełdzie fałszywane monety 5-rublowe.

Monety te są odpowiednio spreparowa ne, mianowicie prawdziwe monety są misternie drażone na krawędziach, złoto z wewnątrz zostaje wydobyte i utworzo na w ten sposób próżnia wypełniona sto pem metalu do wagi złota.

**NIELUDZKI OJCIEC ZABIŁ KIJEM SYNA.**

Łódź. — We wsi Wola Blakowa pow. Radomsko 44-letni wieśniak Stanisław Wałęga, chcąc doraznie ukarać swego 10-letniego syna, Feliksa, za jakies przewini enie, chwycił chłopca i począł go bić kijem tak niełaskawie, że chłopiec pod razami wyzonął ducha.  
Nieludzkiego ojca policja aresztowała.

**Lody ruszają -- wiosna idzie!**

Warszawa. Dnia 26 b. m. w południe ru szyły lody na Wiśle pod Puławami, przy stanie wody wynoszącym 150 cm.

Pod Zawichostem lody ruszyły jeszcze w niedziele. W okolicach Modli na i Plocka lody pękają, ale tak to rusze nia ich należy oczekiwać lada godzina. Po nadej Torunia aż do ujścia Wisła jest wol na od lodów. Pod Nieszawą utrzymuje się zator lodowy, który jednak nie grozi nie bezpieczestwem.

Centralne biuro hydrograficzne otrzy mało wiadomość, iż na Sanie rozpoczęło się pęknięcie lodów. Na Wisloce lody spłynęły na Dunajcu powłoka lodowa utrzymuje się jeszcze w górnym biegu rzeki. Na Bugu, Wlepru lody częściowo ruszyły. Na Narwi rozpoczęło się pęknięcie powłoki lodo wej.

Na Dniestrze pod Mikołajewem ślę wo dy dochodząca do 2 m. wysokości plynie po lodzie. Prawdopodobnie są to wody z rzeki Wereszycy.

We wschodnich dzielnicach kraju zima na rzekach trwa jeszcze w całej pełni. Na Niemnie i na Prypeci utrzymuje się po włoka lodowa grubości około 50 cm.

**OKROPNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM.**

Sosnowiec. W poniedziałek wydarzył się na torze kolejowym w pobliżu stacji Dąbrowy Górniczej mrozący krew w ży łach wypadek. Nasymp obok toru szły dwie siostry: 9-letnia Zofia Wikaryk wraz ze swoją o trzy lata starszą siostrą Marią Gdy nadjechał pociąg z Dąbrowy, dzie wczynki były tak zajęte rozmową, że nie spostrzegły go i nie zdążyły w porę zejść z nasympu. Stopień wagonu zaważił o mło dzą siostrę Zofię i powłóki ją na przestni kilku metrów. Prerażona Maria zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Na krzyk jej zbiegli się ludzie, lecz pomóc już nie mogli, gdyż na torze leżały zmasakro wane zwłoki dziewczynki.

**Wypadek samochodowy**

generała Składkowskiego pod Kielcami.  
Kielce. — W tych dniach pod Kielca mi wydarzył się wypadek samochodowy p. ministrowi Stawoj. Składkowskiemu, jadącemu z rodziną z Warszawy do Kra

NA JUDOPOCZYWISZE  
**BOLE GŁOWY**  
USUWA  
**KOWALSKINA**  
ALE KONIECZNIE Z TYMI ZNAKIEMI FABRYCZNYM SERCE W PIERŚCIENIU  
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA K. KOWALSKIEGO WARSZAWA

kowa. Przy mijaniu turmanki samochód wpadł do rowu, zasypanego śniegiem. Wypadek wydarzył się w pobliżu miasta. Powiadomiony telefonicznie proboszcz parafii wojskowej ks. pułk. Cieśliński u dał się samochodem na miejsce wypad ku, zabierając p. wiceministra z rodziną do Kielc. Wysłane konie artylerijskie wydobły samochód z rowu i przytrans portowały go do Kielc. P. gen. Skład kowski wyszedł z wypadku cało. Wyjeżdżając z Kielc, przyrzekł sprawić do kościoła garnizonowego marmurowy ołtarz.

**KRONIKA**

Dzisiaj — Romana op.  
Jutro — Albina bisk. Anton.  
Wschód słońca o godz. 6.32  
Zachód — 17.22  
Kalendarz historyczny:  
Trzejszenie ziemi w Polsce w r. 1255.

— Nabożeństwo ku czci św. Józefa. Wzorem lat ubiegłych przez cały mie siąc marzec w kościełku im. Marij Pan ny oprawiane będą codziennie o godz. 7 i pół rano dziesięcynne nabożeństwa ku czci św. Józefa.

— Losowanie listów zastawnych Tow. Kredytowego W dn. 2 marca r. b. o godz. 10-1/2 rano w biurze Dyrekcji Tow. Kred ytowego przy ul. Ślaskiej odbędzie się losowanie przypadających do umorzenia 5 proc. listów zastawnych T-wa Kred ytowego m. Częstochowy.

— Transporty osadników do Espirito Santo w Brazylii. W dn. 2 marca rb. wyje dzie najbliższy transport osadników, u dających się na kolonię „Orzeł Biały” (Águia Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylii. Następny, trzeci w tym roku transport wyruszy z Warszawy na po czątku kwietnia r. b.

**Z walnego zebrania**

Nauczycielskiego Koła L. C. P. P.  
Dnia 17 bm o g. 17.30 w sali państw. gimnazjum im. H. Stenikiewicza odbyło się walne zebranie członków Koła LOPP. Nr. 43 nauczycieli szkół średnich, po wszechnych i zawodowych w Częstocho wie.

Zebanie zagałł dotychczasowy prezes Koła profesor Kmickiewicz, podkreślając potrzebę współpracy nauczycielstwa w szerzeniu idei LOPP.

Na przewodniczącą zebrania powo łano p. Sobieraj, na sekretarza p. Litwiną; Prezes Koła złożył ogólne sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1933. Koło zjednoczyło ogółem 224 członków, 122 ze szkół średnich państwowych i prywat. nych 70.ciu z szkół powszechnych i 32 z szkół zawodowych.

Tytułem składek miesięcznych zebrano w ciągu roku kwotę 891 zł. 50 gr., którą w całości przekazano miejscowemu Po wiatowemu Komitetowi LOPP. na ogólne potrzeby oraz propagandę szczytnej idei Obrony Państwa.

Po udzieleniu absolutorjum ustępują cemu Zarządowi oraz zatwierdzeniu kilku bieżących spraw, przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: dyr. Pło dowski, dyr. Zbiernski i naucz. Ulewicz. Do zarządu Koła weszli p. p.: prezes — prof. A. Kmickiewicz; wice-prezes — kie rownik szkół powoz. St. Wieruszewski, sekretarz — inż. M. Kosmala i skarbnik Dr. Suwara.

— Obwód Powiatowy L. O. P. P. w Cze stochowie. Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Częstochowie podaje do wiadomości, iż w Monitorze Polskim Nr. 30 z dn. 7 lutego b. r. został ogłoszony nowy sta tut Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwi gazowej, w myśl którego Komitet Powia towy L. O. P. P. został przekształcony na Obwód Powiatowy L. O. P. P.

— Wymiana banknotów 10-złotowych. Banknoty 10-złotowe II emisji z datą 20 lipca 1926 r. i 20 lipca 1929 r. straciły swoją wartość obiegową 31 grudnia 1932 r. Do 31 grudnia 1933 r. wymieniane były przez wszystkie Oddziały Banku Pol skiego w całym państwie, zaś od 1 sty

cznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. mogą być wymieniane tylko przez skar biec emisyjny Banku Polskiego w War szawie, dokąd posiadacze tych bankno tów muszą je wysłać do wymiany na własny rachunek i własne ryzyko pocztą. Inne banknoty 10-złotowe, z wcześ niejszymi datami, straciły wogóle war tość w r. 1929 i nie są już nigdzie wy mieniane.

**Wypiek i sprzedaż pieczywa**

Dnia 9 marca rb. wchodzi w życie roz porządzenie ministra opieki społecznej o dozorce nad wyrobem mąki, pieczywa i ciastek.

Rozporządzenie postanawia, iż chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi 1/2, 1 i 2 kg. lub większej, lecz w pełnych kilogramach. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 4 proc., w czerstwym najwyżej 6 proc. Pieczywo wagi 1/2 kg. i więcej ma być oznaczone nazwą, odpowiadającą rozda jowi mąki z której jest wyrobione. Nazwa uwidoczniona być musi na kartkach z fir ma i adresem wytwórci. Kartki te umie szć ocać należy na bochenkach przed wstawi eniem ciasta do pieca. Nalepianie kartek po wypieku jest wzbronione. O ile wyro by są sztucznie zabarwione, należy umie ścić rzucającą się w oczy napis „barwio ne”.

Rozporządzenie zabrania przenosić w rękach pieczywo z wozów i koszów do miejsc sprzedaży, stawiać pieczywo i in ne przyrządy z pieczywem, lub wyrobami cukierniczymi bezpośrednio na ziemi, lub na podłodze.

Rozporządzenie zawiera przepisy, jak powinny być urządzone piekarnie. W o. śtedlach, zaopatrzonych w energię elek tryczną muszą mieć piekarnie odpowied nie urządzenia mechaniczne do przesiewa nia mąki, mieszania i zagniatania ciasta. Piekarnie oraz sklepy sprzedające pieczy wo nie mogą się mieścić w suterenach mo ga pozostać i nadal o ile zagłębienie nie wynosi więcej, niż 0.5 metra poniżej po ziomłu terenu. Inne piekarnie w sutere nach za zgodą władz starostwiskich pozo stać mogą najdalej do 24 listopada 1934 s.

— Umundurowanie urzędników pocz towych. W ostatnich dniach nadeszła do dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie telefoniczna wiadomość od władz cen tralnych w Warszawie o umundurowa niu personelu urzędniczego na pocztach, które ma obowiązywać z dniem 1 marca r. b. Mundur ten ma być według kroju i koloru munduru wojskowego, czapka angielska, dystynkcje (paski) na rękawach w kolorze złotym. Prezes dyrek cji będzie nosić na kołnierzu orzełka. Służba urzędnicza działu pocztowego em bluzką pocztową (trąbkę), służba zaś działu technicznego literę „T” z dwoma pionurkami. Dystynkcje urzędnicze wid nieć będą na rękawach w formie trzech pasków cienkich złotych lub trzech grub ych, zależnie od stopnia służbowego.

— Z zebrania dyskusyjnego rzemieślni ków - metalowców. Z inicjatywy Stowa rzyszenia Absolwentów Szkoły Rzemieś niczo-Przemysłowej Okręgowego Towar zystwa Rzemieślniczej odbyło się w ub. niedzielę o godz. 16-ej w sali Reżysury Rzemieślniczej (Aleja 9) zebranie dysku syjne rzemieślników-metalowców przy li cznym udziale rzemieślników. Na zebra niu tem absolwent Szkoły Rzemieślniczej

### Dźwiękowe kino „LUNA”

DZIS PREMIERA!  
Zapraszamy uprzejmie Sz. Publiczność na film z Ramonem Novarro i Heleną Hayes

### ZÓLTY KSIĄŻĘ

Dwie godziny czarownej, fantastycznej bajki, pełnej piękna i romantyzmu.

NAD PROGRAM: Przepiękne dodatki dźwiękowe.

Przemysłowej, p. Kowalski Stefan, wygłosił referat n. t. „Kola zębate — charakterystyka”. Prelegent, stwierdzając na wstępie, że dokształcanie jest obecnie najszybciej rozwijającym się zjawiskiem, podał do wiadomości, że zebrania dyskusyjne, obok dokształcania, mają przez wzajemną wymianę myśli wytworzyć bliższe współzycie między wszystkimi rzemieślnikami.

W samym referacie prelegent zapoznał zebranych z zasadniczymi, podstawowymi właściwościami kół zębatach, umiając je ze strony praktycznego zastosowania. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy zadając liczne pytania informowali się z dziedzin techniki warsztatowej. Dyskusja wykazała że projekt urządzania zebrani dyskusyjnych należy zaliczyć do udatnych. Uczestnicy zebrania z uznaniem powitali inicjatywę organizatorów. Zebranie zakończono o godz. 18-ej.

Następne zebranie w sobotę, dnia 10 marca, na które p. mistrzów i czeladników zaprasza Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Rzem.-Przemysłowej.

### Konkurenci poczty

Popioch wśród szoferów i konduktorów autobusów.

Ostatnio coraz częściej hurtownicy posługują się przy przewożeniu towarów autobusami ciężarowymi, co kawkulują im się o wiele taniej, aniżeli korzystanie z przewozów kolejowych. Tą samą drogą przewożona jest również korespondencja. W niektórych miejscowościach istnieje nawet specjalne przedsiębiorstwa mleczarskie, które zajmują się dostarczaniem korespondencji i drobnych przesyłek przy pomocy komunikacji autobusowej.

Ponieważ przedsiębiorstwa takie, konkurując z pocztą, narażają skarb państwa na straty, władze zwalczają je i zamykają. Ostatnio stwierdzono również, że autobusy i auta ciężarowe kursujące na liniach Warszawa — Katowice, Kielce — Sosnowiec i inne dostarczają korespondencje do miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.

W związku z tem policja powiatu Będzińskiego w porozumieniu z dyrekcją poczty, przeprowadziła w ub. czwartek na terenie powiatu kontrolę aut ciężarowych i autobusów, rewidując jednocześnie szczegółowo konduktorów, szoferów i konwojentów aut.

Kontrola ta dała nadszpejdzane wyniki, bowiem znaleziono znaczną ilość korespondencji, którą zakwestionowano. Na osoby konkurujące z pocztą spisano doniesienia i wraz z zakwestionowaną korespondencją przesłano władzom sądownym.

Niespodziewana kontrola wywołała wielki popioch wśród obsługi wozów, a nawet i niektórych pasażerów. Świadczy o tem fakt, że nikt nie chciał przyznać się do kilku paczek ani też do zabitego cięticia, wiewionego z Częstochowy.

— **Uzupełnienie sprawozdania z zebrania Stow. Właścicieli Nieruchomości.** We wczorajszym sprawozdaniu z zebrania

### ZAJNTERESOWANIE RADJEM.

W ostatnich czasach wzrosło bardzo w Polsce zainteresowanie radjem. Przypływ abonentów coraz większy i nawet ludzie niezamożni spracują sobie nie drogie detektory (zreszta dziś już doskoła), spłacając je drobnymi miesięcznymi ratami.

Powód tego zjawiska jest zrozumiały. W dobie kryzysu ludzie muszą odmawiać sobie wiele przyjemności, radio natomiast pociąga za sobą minimalny wydatek, a daje bardzo wiele. Ostatnie transmisje ze słynnej opery medjołańskiej „La Scala” były prawdziwą sensacją i zjednały znowu wiele radiolubowców. Transmisje te odbywają się będą w dalszym ciągu aż do maja, dlatego też wszyscy spieszą się, by założyć w domu u siebie radiodoborniki.

Stow. właścicieli nieruchomości omyłkowo podano, że opłaty na rzecz Magistratu od ustawianych na chodnikach ogrodzeń przy remoncie domów wynoszą 10 gr. dziennie od metra kwadratowego zagrodzonej powierzchni, gdy tymczasem opłaty te wynoszą 10 gr. tygodniowo.

### Z Sądu Okręgowego.

Za podstawienie nogi policjantowi 6 miesięcy więzienia.

W ub. poniedziałek przed Sądem Okręgowym stanęli Mieczysław i Marian Szymczykowski, którym akt oskarżenia zarzuca, że w dniu 2 listopada ub. r. znajdując się w restauracji Hercberga przy ul. Warszawskiej, pod wpływem nadmiernej spożycia alkoholu, spowodowali zajęcie, w wyniku którego do restauracji wkroczył posterunkowy policji Wł. Szkop i kazał awanturować się opuścić lokal, a następnie udać się z nim do komisariatu. Ci jednak nie tylko nie ustąpili rozkazu, ale jeden z nich podstawił policjantowi nogę, a gdy ten się przewrócił Szymczakowie zbiegli.

Sąd po wysłuchaniu szeregu świadków skazał obu oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia, bez zawieszenia wykonania wyroku.

### Za pobicie narzeczonej.

Tegoż dnia Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę mieszkanka wsi Parzymiechy 20-letniego Bronisława Kozaka, który po bił swą narzeczoną Stanisławę Suchecką za zerwanie narzeczeństwa na krótko przed terminem ślubu. Za nierycerski ten postępek Sąd skazał Kozaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— **Cóż to za olej?** Drobiecka Janina, św. Barbary 34, zameldowała policji, że w jednym ze sklepów spożywczych przy ul. św. Barbary kupiła oleju jadalnego, na którym upiekła placzków kartoflanych, po spożyciu których cała rodzina zachorowała.

— **Stara miłość nie rdzewieje.** Ryfka Krepzman (Tartakowa 8) zameldował policji, że niejaka Jacheta Moszkowicz (Senatorska 7) grozi jej wypaleniem oczu za to, że meludajca jakoby bałamuci nieślubnego męża Moszkowiczówny, Lejzora Stróża, który niegdyś był narzeczoną Krepzmanówny.

— **Tempem narzędziem.** Pałuszka Miłkołaj, Cmentarna 6 zameldował policji, że Genera Eward, Warszawska 115 pobito go tempem narzędziem po całym ciecie.

— **Systematyczna kradzież węgla.** Rotmil Jonasz, Aleja Wolności 19 zameldował policji, że od dłuższego czasu z piwnicy, należącej do jego matki, nieznanymi osobnikami dokonują systematycznej kradzieży węgla. Straty jak dotąd wynoszą 20 zł.

— **Z zamkniętego mieszkania.** BednarSKI Ignacy, Aniolowska 26 zameldował policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu pantofle, rękawiczki, kołnierzyk damski, ogólnej wartości 20 zł.

— **Okradzenie sklepu.** Łopasiński Eugeniusz, zam. pod Kucelinem, gm. Olaszyn, zameldował policji, że z zamkniętego sklepu spożywczego skradziono mu pewną ilość artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych, ogólnej wartości 280 zł.

— **Do odebrania w Wydziale śledczym.** W Wydziale śledczym, przy ul. Lublińskiej 4/6 w Częstochowie są do odebrania rowery, rozpylacz z gruszką gumową do perfum, lampa elektryczna motocyklowa i część dynamo. Obejrzeć można od godz. 9-ej do 11-ej.

### Kronika sportowa

Polska bije Niemcy w hokeju 5:0! W poniedziałek, dn. 26 b. m., w Katowicach odbyło się spotkanie polsko-niemieckie w hokeju na lodzie. Spotkanie to miało się odbyć w Krynci, jednak ze względu na odwilż, przeniesiono je na sztuczne lodowisko do Katowic. Zainteresowanie rozgrywką było tak wielkie, że nawet ulice, prowadzące do lodowiska, były przepelnione tłumami. Ogólnie przypuszczano, że wygra Niemcy, gdyż członkowie drużyny niemieckiej, grającej w Katowicach, zdobyli w Mediolanie mistrzostwo Europy w hokeju. Tymczasem, ku niebywałemu

entuzjazmowi zebranych, wygrała Polska w stosunku 5:0 (0:0, 3:0, 2:0).

Zawody szermiercze w Łodzi. W Łodzi rozegrane zostały zawody szermiercze na szabli i szpady o mistrzostwo D. O. K. IV. Pierwsze miejsce w grupie oficerskiej zdobył por. Sas, a w grupie podoficerskiej et. sierż. Rudnicki.

Maraton narciarski F. I. S. W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Europy rozegrany został w Solefie narciarski bieg maratoński na 50 km. Zwycięzył Szwed Wiklund w czasie 4:06,43 sek. Dalsze miejsca zajęli Szwed Englund i Fin Remes. Polacy nie wzięli udziału w tym biegu.

Mecze piłkarskie na Śląsku. W meczach piłkarskich na Śląsku drużyna Amatorskiego K. S. pokonała Naprzód (Lipiny) w stosunku 5:2, a Ruch wygrał z 24 Szopenice 6:5.

### Na srebrnym ekranie.

KINO „EDEN” demonstruje na pierwszym seansie, od 4-ej do 6-ej, doskonały program podwójny. Jako pierwszy wyświetli piękny film p. t. „Miłość bez słów”. Wzruszające są dzieje przywiązania psa do jego pana. którego w nieszczęściu wszyscy opuścili, nawet najbliżsi, wierny pozostał mu tylko poczciwy Lord. Po półrocznym rozstaniu i straszliwej tułaczce wynadziały pies odnajduje wreszcie swego ukochanego pana w dramatycznych okolicznościach. Zmyślności psa który gra tu główną rolę, jest godna podziwu. Jako drugi wyświetli się film cowbojski p. t. „Szatański plan” z niezrównanym Tomem Mixem, który popisuje się odwagą i brawurą w walce z bandą opryszków pragnącą zagarnąć całe miasteczko w swoje posiadanie. Wspaniałe są galopady tabunów koni, karkołomne gonitwy konne i utarczki. — Program dostępny jest dla dzieci i młodzieży.

KINO „ATLANTIC” wyświetla piękny podwójny program. „Człowiek, który wrócił” — to niebawem emocjonujące dzieje miłości angielskiej arystokratki i włamywacza. Pomyślowo zawiązana intryga czeka kłopotliwie uwagę widza w napięciu, kto ukradł wspaniały na szynk? Doskonałe postacie hochstaplera oraz dymisjonowanego kierownika policji, a nadzwyczajnie uroczą Camilla Horn w roli angielskiej lady w ostatnich kreacjach mody 1934 r., interesują swoją grą artystyczną od początku do końca. Jako drugi program wyświetlany jest „Janko Muzykant”, opracowany na temat znanej noweli Henryka Sienkiewicza. — Malicka Dymcza, Krukowski, Conti oraz Stefek Roguleki, dają koncert gry filmowej i udowadniają, że i w Polsce można się zdobyć na dobry film. Program ze względu na artystyczne walory dla młodzieży dozwolony.

### Ostatnie wiadomości

B. MIN. DALIMIER ZNIKL.

Paryz, 27.2. — Jak donosi „Figaro”, w Paryzu kursują pogłoski, iż b. min. Dalimier znikł i nie można go odszukać. Nie można podobno też odnaleźć konfidenta Stawiskiego, Romagnino. Dziennik zapytuje, czy po zniknięciu akt powoli się również na ucieczkę świadków, a może i obwinionych?

### Zmiany polityczne w Europie

Berlin, 27.2. — „Montags Post” zamieszcza ciekawy artykuł na temat zmiany konstelacji politycznej w Europie, jaka na nowo częściowo już się dokonała w ostatnich miesiącach, a częściowo jest w stadium tworzenia. Hegemonia francuska w Europie — pisze wspomniany dziennik — jest przelazna. Kierownictwo dawnej Ententy spoczęło teraz w rękach Angli i Włoch. W ustosunkowaniu się politycznym Anglii, Niemiec i Włoch zauważać się daje wspólność interesów w sprawie rozbrojenia. Stanowisko państw środkowo-europejskich do państw wschodnio-europejskich uległo poprawie, czego wyrazem jest stosunek Niemiec do Polski i Polski do Rosji sowieckiej. Zarysowują się na horyzoncie nowe koalicje i nowe przeprogramowanie sił w Europie.

### KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Berlin, 27.2. — W pobliżu portu lotniczego w Mannheim, rozbiła się podczas lądowania awionetka prywatna, którą, zawiadziwszy skrzydłem o komin

jednego z domów, runęła z wysokości 10 metrów. Pilot ocalał, natomiast pasażer poniósł śmierć.

### AUSTRALJA NIE CHCE ŻYDOW

Z NIEMIEC.  
Melbourne, 27.2. — Rząd australijski odrzucił projekt przyjęcia i osiedlenia na roli 50,000 emigrantów żydowskich z Niemiec.

### Wielka katastrofa kolejowa

Nowy Jork, 27.2. — stanie Pensylwania wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pasażerski wykołeił się, przyczem lokomotywa i dwa wagony spadły z wysokości wiaduktu. Około 20-tu osób jest zabitych, a zgorą 40 odniosło ciężkie rany. Mroz i śnieg utrudniają ratunek.

### ŚNIEGI I MROZY W AMERYCE.

Nowy Jork, 27.2. — Śnieżycy i mrozy nadal trwają w Ameryce Południowej, Ullice Nowego Jorku pokryte są grubą warstwą śniegu, nad usuwaniem którego nocy ub. pracowało 30,000 ludzi.

### ŚMIERĆ 4 OSÓB POD KOLAMI POCIĄGU.

Paryz, 27.2. — W okolicach Perigueux pociąg najechał na auto, przejeżdżające przez tor. 4 osoby, znajdujące się w samochodzie, poniosły śmierć na miejscu.

### STARCI Z KOMUNISTAMI W PARYZU.

Paryz, 27.2. — Doszło tu do starcia między młodzieżą polityczną a komunistami, którzy napadli na zebranie młodzieży. Podczas starcia jeden z komunistów odniósł ciężkie rany i zmarł w drodze do szpitala.

### KINO „EDEN”

I-sza Aleja 12.

Dziś początek wyjątkowo o g. 6 wiecz.

### PANIE I PANOWIE

Jeśli chcecie zobaczyć, jak wyglądałby świat gdyby groźna epidemia wyplęta wszystkich mężczyzn i przy życiu pozostały tylko jeden to przyjdzie dziś na przepiękny film

### ŚWIAT BEZ MĘCZYZN

Wspaniała, melodyjna operetka o nadzwyczajnej wystawie. W rolach głównych: Raul Sculler, Gloria Stuart i setki pięknych kobiet.

### DOSKONAŁE NADPROGRAMY.

UWAGA: Codziennie o godz. 4-ej po pol.

Jedno przedstawienie dla wszystkich!

### Miłość bez słów | Szatański Plan

Niebiający film o miłości | Dramat pełen sensacji i podziwiania | i napięcia

Z TOM MIXEM.

Wszystkie krzesła na ten seans tylko 50 groszy.

Dnia 28 b. m. o godz. 18-ej w świetlicy, Aleja 37, odbędzie się zebranie mieszczańskie. Kola Słóstr P. S. P. C. K., na które prosimy o jaknajliczniejsze przybycie, ze względu na ważną sprawę. Zarząd.

### NINIEJSZYM

zawładamy naszymi byłymi ciętarowymi „Chevrolet”, dziewczęcami, którzy z dzieżawiają ziemie z majątku Bór Kazimierzowski Nr. 104 własności Dr. Leopolda Kohna, iż wydamy tym kłową do sierpnia 1934 roku, jednocześnie zabraniamy chodzenia i jedzenia po majątku, podwórzu i rozbienia dla swych wygód prywatnych drogę w kierunku bliższego porozumienia, prosimy się zgłosić do prawnych dzieżawców dn. 15 marca 1934 roku. Częstochowa, dnia 26 Lutego 1934 roku. — Karol Krawczyk i Jan Kotlarski — dzieżawcy. 324

### AUTO

ciętarowemu „Chevrolet”, należącemu do spółki: J. Jurek, M. Szczekacz, J. Opala, będącej w likwidacji, zostanie sprzedane przez licytację w dniu 13 marca 1934 r. o godz. 10 rano w garażu Strykiewicza, Częstochowa, ul. Waszyngtona 7. Tamże do obejrzenia. — Likwidator spółki Z. Boguslawski. 542

### Z POWODU

wyjazdu natychmiast do sprzedania sklep rzemieślniczy, dobrze prosperujący, z kompletnym urządzeniem, cena przystępna, w „Wiadomości „Renoma”, Aleja nr. 21, Starokielce. 323

### PRZYBLAKAŁ SIĘ

pies swy mieszanej budowy. Odebrać można za prostem kosztom: ulica Prosta nr. 34. 539

### ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Boleślaw Stępien. 332

### PRZYŚLĘCZKO PRZEPROWIADA

astrologini przyjeżdża. Al. Kościuszki nr. 15, front, I. p. lewo. 335

### KAMIEN

budowlany d. sprzedania w śródmieściu. Władomost III Aleja nr. 60. H. Gosek. 286

### ZGUBIONO

kwit lombardu wydany na Nr. 34926. 335

# Z Kamienicy Polskiej

W ub. piątek w lokalu gminy odbyło się posiedzenie nowej rady gminnej, w celu uchwalenia budżetu na nadchodzący rok podatkowy. Na posiedzenie to zapowiedziany był przyjazd inspektora sejmiku częstochowskiego, lecz w jego zastępstwie przybył tylko urzędnik sejmiku p. Krzemieniński.

Po uchwaleniu budżetu gminnego w wysokości 16 tys. zł., przedstawiciel sejmiku wystąpił z wnioskiem o stawienie do budżetu dodatków 10 tys. zł. na pokrycie różnych niedoborów z poprzednich lat, gdyż jakoby rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych tak właśnie nakazuje regulować zaległości, by powrotnie obciążać nimi gminę. I wskutek tego, spokojnie dotąd posiedzenie rady gminnej, przybrało nader burzliwy charakter. Mianowicie 3-ch zwłaszcza radnych gminnych pp. J. Cianciara, J. Brzozowski i D. Blachnicki wystąpili z poważnymi zarzutami przeciwko obecnemu wojtowi, że jakoby on jest sprawcą tych „niedoborów” z powodu złego prowadzenia gospodarki gminnej. Następnie zaś rozgorączczeni radni gminni zwolują w swoich wsiach zebrania rad gromadzkich, by przedstawić im istniejący stan rzeczy w gospodarce gminnej i powziąć wspólnie jakieś środki zaradcze.

W tym celu przeto powstał projekt, by czempredzej wysłać delegację do p. starosty częstochowskiego i prosić go o niezwłoczne uporządkowanie panujących stosunków w gospodarce gminnej. Wśród projektów do wyjścia z trudnej sytuacji słyszy się także o zamiarze, by wsie, należące do gminy Kamienica Polska, odłączyły się od Kamienicy Polskiej i przyłączone zostały do którejś z sąsiednich gmin, żeby w ten sposób zapewnić uniknąć pokrycia cięższych niedoborów. To też szkoda wielka, że na to budżetowe posiedzenie rady gminnej nie przybył sam inspektor sejmiku, gdyż napewno przy jego udziale przebieg posiedzenia nie byłby tak burzliwy i mniej teraźniejszy niezadowolony. Jot.

# Z Okręgu Wojewódzkiego

Zw. Str. Poł. R. P. w Kielcach

W dniu 12 bm. odbyło się w Kielcach pod przewodnictwem p. prezesa A. Erbego posiedzenie Tymcz. Zarządu Zw. Str. Poł. Okręgu Wojewódzkiego. Na posiedzeniu rozpatrzono szereg spraw, organizacyjnych, technicznych i wyszkoleniowych. Między innymi ustalono zwołać Radę Wojewódzską Okręgu na dzień 25.III rb. Najbliższe kolejne posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu 2.III rb. w Kielcach.

W m.cu lutym Okręg Wojewódzki przeprowadził przy współudziale Oddziałów Powiatowych w Miechowie i Jędrzejowie egzamin kwalifikacyjny III stopnia wyszkolenia dla oficerów straży tych powiatów. Frekwencja na egzaminach duża. W samym Miechowie przeegzaminowano 73 oficerów straży.

W myśl nowoobowiązującego statutu Zw. Str. Poł. R. P. zostały zwołane w Sandomierzu, Miechowie, Końskich, Kozłowie i Olkuszu Rady Powiatowe, które wybrały nowe Zarządy i Komisje Rewizyjne Oddziałów Powiatowych.

Podobne Rady Powiatowe odbędą się w dniu 25 lutego rb. w Bezdnie, Busku, Jędrzejowie, Kozienicach, Pińczowie, Zawierciu, Wierzbniku, Włoszczowie i Opotowie.

# Sekciarze w dalszym ciągu udzielają bezprawnie ślubów.

K. A. P. donosi: Bawil w Brześciu n. Bugiem w ostatnich dniach przywódca sekty t. zw. kościoła narodowego, Faron, który udzielił tu „ślubu” kierownikowi miejscowej szkoły powszechnej, Głuchowskiemu, oraz starszemu przodownikowi policji Czyżewskiemu.

Śluby, jak i rozwody, których przy tej okazji udzielał sekciarze, są z samego prawa nieważne, gdyż sekta nie jest wyznaniem uznanym przez państwo, i sekciarze nie mają prawa prowadzić aktów stanu cywilnego. Jakże z tego mogą wyniknąć komplikacje, nie trudno przewidzieć. Cóż jednak na to władze państwowe?

# Zamęt wśród pracowników

wywolany nową ustawą scalenionową. Jak donoszą, wprowadzenie nowej ustawy scalenionowej nie zdecydowało, jak ubezpieczenia te będą dotyczyły pracowni-

ków miejskich, a więc, czy podlegać im będą również stali pracownicy fizyczni, ubezpieczeni dotąd według zasad miejskiego statutu emerytalnego.

Sprawę tę wyjaśnić powinny władze państwowe, narazie jednak kwestia ta pozostaje w zawieszaniu i powoduje zahamowanie normalnego potrącenia oraz wpłacania składek i ustalenia ich wysokości.

W związku z tem robotnicy wielu przedsięwzięć miejskich odmawiają podpisania formularzy zgłoszeniowych do ubezpieczenia, jakkolwiek nie będzie to miało wpływu co do ubezpieczenia ich samych. Może natomiast spowodować utratę praw przez członków ich rodzin do przyszłych świadczeń emerytalnych.

Jak widać więc, nowa ustawa scalenionowa wprowadziła zamęt nie tylko wśród pracowników państwowych i prywatnych, ale również wśród pracowników samorządowych.

# Zwierzęta i rośliny jako chemicy

Człowiek jest w świetle dzisiejszych zdobyczy nauki prawdziwą fabryką chemiczną, w której wszystkie prace i przemiany odbywają się na t. zw. fordowskiej biegnącej taśmie, tj. w ciągłym odpoocy wających narządach trawienia, oddychania, krążenia etc.

Niemniej, a może i bardziej jeszcze ciekawe są pod tym względem różne zwierzęta, fauna i flora morska, zwłaszcza morską, gdyż wody mórz zawierają w sobie wszystkie omal składniki naszego globu, metale, metaloidy, sole etc. Miedź, np., której duże ilości znajdują się w wodzie morskiej, może być ujawniona i wydobyta przy pomocy obecnych skomplikowanych metod chemicznych tylko w najdrobniejszych ilościach. Miedź znajduje się jednak i w żyjących mieszkających głębin morskich, np. we krwi mollusków i rozmaitych odmian krabów w postaci t. zw. hemocjaniny; znajdujemy ją również w szkielecie koralów i w włóknach alg morskich. Cały ocean jest więc olbrzymim zbiornikiem miedzi. Wszystko to wskazuje nam dzisiaj jak na dłoń analizy chemicznej.

To samo co z miedzią, dzieje się i z jodem. Jodu w morzach są nieprzeobrażalne ilości. Zawierające go duże ilości alg i trawy morskie, z których dobywa się go na użytek zwykły. Korałe, jak stwierdzono ostatnio, zawierają w sobie pewne ilości srebra, cynk i mangan znajdujemy w trawie morskiej, rubidum w skorupkach ostry, fosfor i arsen - u wszystkich prawie mieszkających mórz. Do najpomysłowszych „chemików” należy sepia, która przerabia błędny dla siebie produkt uboczny, t. zw. tyrosinę na atramentową ciecz której używa przy obrocie przed naparcią jako środka macącego wodę. Słowem natury

# O leczniczym działaniu postu

Post jest najlepszym lekarzem, podobnie jak głód jest najlepszym kucharzem. Post ma znaczenie nie tylko religijne, lecz także lecznicze. W czasie ciężkich, gorączkowych chorób, sama natura odbiera apetyt i byłoby błędem sprzeciwiać się jej w tym względzie. To samo w wielu chorobach chronicznych odpowiednia ścisła dieta jest w stanie zdrowie przywrócić, lub wyleczenie przyspieszyć.

Lecz nie tylko chorzy powinni stosować posty, jako środek leczniczy; zdrowi również wiele zyskają na tem: unikną wielu chorób w przyszłości, organizm wzmocnią, odwieżą, krew oczyszczą; jeśli od czasu do czasu przeprowadzą „poistną” kurację.

Leczenie to polega nie tylko na usunięciu mięsa, lecz raczej na ograniczeniu ogólnej ilości pożywienia. Objadanie się potrawami postnymi jest również szkodliwe, a post leczniczy powinien dotyczyć nie tylko jakości potraw, lecz także ilości.

Tuczenie chorzych jest w najwyższym stopniu szkodliwe, a owe środki pobudzające apetyt, a nie działające równocześnie na wzmożenie tkanek, nie tylko nie przyniosą żadnej korzyści, lecz nawet chorzy w wysokim stopniu szkodzą. Post jest doskonałym sposobem oczyszczania organizmu z nagromadzonych we krwi i tkankach pierwiastków chorobotwórczych, stanowią ponadto konieczny odpoocynek dla pracujących organów wewnętrznych. Post wpływa ponadto na nasze sily duchowe, podnosząc je, uszlachetniając, budząc w nas energię i nowe sily. D. świadczenia i badania naukowe wykazy, że sily fi-

zyczne i duchowe przez racjonalny post nie tylko nie maleją, lecz owszem wzmagają się niezmiernie.

# Opozycja w Labour Party

Jak donoszą, w kierowniczych kołach Labour Party pokładane są wielkie nadzieje na obalenie Mac Donalda podczas przyszłych wyborów. Stronnictwo oficjalnie postawiło kandydaturę b. ministra, Emanuela Shinwella w okręgu Seahm (hrabstwo Durham), który reprezentuje w Izbie Gmin obecny premier Mac Donald. Shinwell jest żydem z pochodzenia. Liczy on 50 lat. Kampanja wyborcza rozpocznie się w najbliższej przyszłości. Koła robotnicze są przekonane że Shinwell zdoła odebrać Mac Donaldowi. Jest on uważany za wschodzącą gwiazdę stronnictwa robotniczego i za ewentualnego premiera przyszłego gabinetu Labour Party. Był on członkiem Izby Gmin od 1918 do 1931 r. W roku tym podczas porażki Labour Party nie zdołał uzyskać mandatu. Przez pewien czas Shinwell był sekretarzem górnictwa. Należy on do skrajnej lewicy Labour Party. Shinwell jest zdolnym mówcą i wyrobionym parlamentarzystą. W kołach politycznych krąży pogłoski, że Mac Donald, który stracił niemal zupełnie swą popularność wśród sfer robotniczych swego okręgu wyborczego celem uniknięcia porażki przejdzie do izby lordów lub też wystawi swą kandydaturę w innym okręgu wyborczym, gdzie jego wybór będzie zgóry zapewniony.

# Straszliwe dzieło powodzi

Jak donoszą, ulewne deszcze i nagła odwilż w Kardylerach, wywołała przez niebывале upaly, spowodowały we zbranie rzeki Mendoza w prowincji tej samej nazwy, której poziom wody podniósł się o 25 metrów, zalewając szerokie pola ciej prowincji Mendoza. Siła prądu wezbranej rzeki była tak wielka, że uniosta mosty, łączące Argentynę z republiką Chile, przecinając komunikację z tym krajem. W uzdrowisku Cacheuta wezbrane wody zniszczyły niemal doszczętnie elektrownię oraz hotel. Znajdujący się w nim kuracjusze z trudem zdołali schronić się w okoliczne góry. Tory kolejowe na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów uległy doszczętnemu zniszczeniu. Kilkanaście osób utonęło. Wyrządzone straty materialne są wprost nieobliczalne. Powódź przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Rząd prowincji Mendoza zorganizował natychmiast akcję ratunkową, celem przyjsia z pomocą dotkniętym klęską powodzi. Katastrofa, która nastąpiła zupełnie nieopowiedzianie i z piorunującą szybkością, wywołała w całym kraju prawdziwą konsternację.

# Z KRAJU

(-) Ponadkontyngentowi otrzymali karty wcielenia. Powiatowe komendy uzupełnień przeprowadziły w ostatnich tygodniach wcielenie ponadkontyngentowych, zaliczonych do kategorii A, którzy otrzymali w ub. roku przydziały do artylerji, piechoty, kawalerji i wojsk technicznych. Karty powołania otrzymali ponadkontyngentowi rocznika 1912 i starszych. Jak wiadomo, zaliczenie do ponadkontyngentu jest w zasadzie warunkowe i poborowi ponadkontyngentowi mogą być w każdej chwili wcieleni do pułku w miarę potrzeby aż do czasu upłynięcia wieku przewidzianego dla służby czynnej.

# Budowa domków letniskowych w Gdyni.

W najpiękniejszej części naszego porbrzeża morskiego, rozpoczyna się wiosną ruch budowy domków drewnianych letniskowych dwóch typów. Jeden na pomieszczenie 5-ciu osób drugi większy, na pomieszczenie 8 osób. Rzeczono domki będą wznoszone na terenach Redłowa, miejscowości położonej nad morzem, na wysokim brzegu. Tereny przeznaczone pod budowę domków oddziela od plaży las, tarasowo opuszczający się, aż do samej plaży. Plaża Redłowska, jak wiadomo, należy do najlepszych, otoczona z trzech stron lasem iglastym, daje połączenie nie piękne dla oka. Tereny Redłowskie ciągną się od Gdyni aż do Orłowa, wzdłuż wybrzeża. Na tych to wyżej opisanych terenach Towarzystwo Budowy Osiedli zakłada specjalne osiedle przeznaczone na budowę domków letniskowych. Cena domku, wraz z wszelkimi urządzeniami gospodarczymi wynosić będzie: dla domów 5-osobowych 1,500 — 2,000 zł. zaś dla 8-osobowych 2,000 — 2,500 zł. T. B. O. rozpoczyna akcję budowy domków letniskowych dlatego, aby ci obywateli, którzy pragną mieć kawałek ziemi nad morzem, najpiękniejszej części wybrzeża polskiego, a nie chcą lub nie mogą przystąpić do budowy domu zimowego, mogli narazie korzystać z domu letniskowego, zdanego do zamieszkiwania od kwietnia do października (elektryczne ogrzewanie) i spłacać swoją własność a nie dzierżawę ziemską. Parcelę tę będą sprzedawane na spłaty miesięczne w okresie do lat 10-ciu, warunki więc dogodne i dostępne dla każdej średnio zarobkującej rodziny.

(-) Punkty opatrunkowe na wybrzeżu polskim. Staraniem Polsk. Czerwonego Krzyża na wybrzeżu założone zostaną w następujących miejscowościach nadmorskich punkty opatrunkowe: w Celbowie, Helu, Wielkiej Wsi, Hallerowie, Jastrzębiej Górze. Ekwipunek na ten cel znajduje się już w Pucku.

(-) Polowanie na dziki. Z powodu szkód, czynionych przez dziki w powiecie łódzkim, łódzkie Towarzystwo łowieckie urządziło polowanie na dziki w nadleśnictwie Chrośno. Zabito 4 dziki.

(-) Zatrucie kielbasą. Po kilkugodzinnych męczarniach zmarł w szpitalu we Lwowie dr. Jan Kruszelnicki, nauczyciel ukraińskiego gimnazjum, skutkiem zatrucia nieświeżą kielbasą.

# Wyprawa Jellita z koni i sprzedawał jako wołowe.

W ostatnich dniach policja czeladzka wpadła na ślad i wykryła „fabrykę” jellit wołowych, mieszczących się w suterynie domu nr. 13 przy Placu 11 Listopada. Pomysłowym fabrykantem okazał się niejaki Moszek Kamiński, od szeregu lat handlujący solonemi jellitami. Kamiński skupował jellita z padłych i ubitych koni, czcił je, oraz solif, a następnie sprzedawał jako wołowe.

Konsumenci pojęcia nie mieli poprostu, że smaczne kielbaski, paszтетowe, czy inne wędliny zjadają w końskich jellitach.

Ze względu na duży zbyt i wysoką cenę solonych jellit interes Kamińskiego prosperował świetnie, przynosząc właścicielowi duże zyski.

Przyszcześnie oszukawczy swój proceder prowadził już oddawna, zatrdując ludzi.

Policja na ślad fabrykacji Kamińskiego wpadła przypadkowo, znalazłszy bowiem padniętą końską z wyprutymi jellitami, powzięła podejrzenie i śledztwo, które doprowadziło do wykrycia „fabryki”.

Zdemaskowanie truciela wywołało w mieście ogromne wzburzenie.

# Ze świata

(X) Co się ukaże na rynku książkowym? W Paryżu ma się ukazać wkrótce najoryginalniejsza w swoim rodzaju książka: rejestr tytułów mających się ukazać książek znanych autorów. W alfabetycznym porządku mają podawać tytuły dzieł, które zamierzają napisać znani autorzy. W ten sposób autorzy mogą się bronić przed plagiatami tytułów; skoro autor łks zapowie np., iż nową powieść będzie nosiła tytuł „Świat naopak”, to użycie tego samego tytułu przez autora Ygreka czy Zeta będzie już popełnieniem plagiatu.

(X) Mocarstwa radiofoniczne. Ilość stacji radiofonicznych ciągle wzrasta. Niektóre państwa doszły na ten polu do wyników wprost imponujących: przodują pod tym względem Stany Zjednoczone, które rok 1934 rozpoczęły obrzytmia ilością 585 stacji nadawczych. Drugie miejsce zajmuje Imperjum Brytyjskie, które w Europie ma 12 stacji, w Kanadzie 62, w Australii 60, w Nowej Zelandji 33, w Południowej Afryce 7, a w Indiach — 5. Trzecie miejsce należy do Rosji, posiadającej dziś już 73 stacje nadawcze. Z innych krajów na najbliższe miejsca wysuwają się: Kuba 57 stacji, Meksyk 53, Argentyna 35, Urugwaj 33, Szwecja 31.

(X) Siostrzenica Herriota reżyserka filmowa. Siostrzenica b. premiera francuskiego uchodzi za jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych i poświęca się z zamiłowaniem swej pracy. Pani Ninon Tallon studiowała przed kilkoma laty na uniwersytecie wiedeńskim filozofię. Niedawno ukończyła nakręcanie wersji francuskiej granej obecnie w Polsce filmu wiedeńskiego „Przygoda na Lidce” oraz brała udział w ekspedycji filmowej do Sahary. Przed kilkoma dniami p. Tallon przybyła do Wiednia w charakterze reżyserki nowego filmu francuskiego p. t. „Król Cyganów”, który nakręcony zostanie w atelier wiedeńskim.

(X) Zwarjowali, bo pociąg się spóźnił. W godzinach wieczornych zdał do Lizbony pociąg pośpieszny. W drodze pociąg zatrzymał się trzy razy. Za pierwszym razem przyczyną zatrzymania się był defekt powstały w lokomotywie, nad usunięciem którego pracowano 3 godziny; za drugim razem sprawcą okazała się szyna, za trzecim — zamknięty wjazd na stację. Dwaj podróżni, kupiec Anglik i Portugalczyk, właściciel fabryki tapet, ulegli z racji opóźnienia pociągu niesłychanemu zdenerwowaniu. Na nic nie zdała się uspakajająca interwencja konduk-

tor, przed samym wjazdem na stację w Lizbonie obaj pasażerowie dostali istnego napadu furji. W wagonie powstała panika, aż wreszcie wezwano pogotowie, nałożono szaleńcom kaftany bezpieczeństwa i odwieziono ich do szpitala.

(X) Człowiek, który otrzymuje największą ilość listów. Człowiekiem, który otrzymuje najwięcej listów, jest bezwątpienia prezydent Roosevelt. Od czasu, gdy zamieszkał w Białym Domu, prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał w marcu ub. r. 180,000 listów, w kwietniu 135,000, w maju 105,000, w lipcu 60,000, w sierpniu 45,000, we wrześniu 60,000, w październiku 150,000, w listopadzie 240,000, oraz w grudniu 540,000 listów. Amerykanie widzą w tej ogromnej korespondencji dowód wielkiej popularności swego prezydenta.

## W chińskiej restauracji

Restauracja chińska w niczem nie przypomina wielkich lokali europejskich; są to kompleksy małych gabinetów. Drzwi każdego gabinetu zasłania kotara; ściany są jasne, dużo światła pada z góry i z boków. Zastawa wyróżnia się niesłychaną różnorodnością i bogactwem; arsenały talerzy i talerzyków o najrozmaitszych kształtach i rozmiarach, setki filiżanek i filiżaneczek, niekóre tak małe, że niepodobna zanurzyć w nich łyżeczki. Garçon podaje szereg potraw, sporządzanych przeważnie z ziarek melonu. U nas, w Europie, ziarnka te wyrzuca się, jako bezużyteczne, w Chinach wszystko się przydaje. Za miast serwetek podaje się stopy wilgot-

nych gałganek, które kelner zaraz po użyciu zabiera. Chleba do stołu nie podaje się, ani ryżu. Po jedzeniu wnoszą wprawdzie wazę ryżu, ale nikt go nie je, oznaczałoby to, że gość jest głodny. — Prócz ryżu podaje się jeszcze 5 — 6 dań, ale i to zdejmuje się nielknie. Na wstępnie podaje się 11 potraw. Między innymi nieodzowną żabę w ryżowym sosie. Przy obiedzie wolno gościowi napisać list do gejszy (Sing-Sang) i zaprosić ją wraz z koleżankami do swojego stołu. Gejsze zachowują się wytwornie, nie wolno w ich towarzystwie pozwolić sobie na żadne dwuznaczności. Na pożegnanie wdzięczna gejsza zaprasza do siebie na śniadanie. C. B.

(X) Epilepsja będzie uleczalna. W Nowym Jorku odbył się niedawno kongres kliniczny, na którym lekarze podzielili się między sobą wynikiem przeprowadzonych doświadczeń. Między innymi profesor dr. K. W. Ney odczytał swój referat o leczeniu epilepsji. Dokonał on 101 operacji, osiągając 80 zupełnych uzdrowień epileptyków, opierając się na spostrzeżeniu, że epilepsję powoduje ucisk czaszki na mózg. Operacje swe uczoney przeprowadzał przez dokonanie trepanacji czaszki i podniesienie jej części uciskających mózg, jak widzimy z wynikiem dodatnim.

(X) Sto lat akumulatora. Dnia 2 kwietnia 1934 r. upływa 100 lat od przyścia na świat Gastona Plante, uczonego francuskiego w dziedzinie elektrotechniki i innych nauk. Plante jest wynalazcą akumulatora, tak bardzo niezbędnego w radiofonji, w której jest źródłem żarzenia

lampy katodowej. Pamięć Gastona Plante uczy specjalny komitet międzynarodowy, tworzący się w Paryżu.

— „Kobieta Współczesna”. — Ukazał się Nr. 8 tygodnika „Kobieta Współczesna” bogato ilustrowany zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów, Artykuł wstępny p. t. „Teror strachu” — K. Muszałówny, dalej czytamy „Myśli i uwagi Laika” — P. J. Kulczyckiej w odpowiedzi — M. Zagrodzka; „Nowe dzieło o Mickiewiczu” — M. Czapska, „Znajoma z Zagranicy” — J. Rapacki. W rubryce ze świata „Krwawa walka w Austrii” — St. R., „Historia jednego tygodnia” — walki w Paryżu — A. Gacka, „Konferencja na Buczu” — Z. de C. W. W. dziale powieściowym, dalszy ciąg Ciekawych powieści p. t. „Złoty Dom” — M. G. G. Numer uzupełniający recenzje z teatrów, kin i książek. W Radach praktycznych: „Kuchnia Przynależności” — Mag. diet. Morzkowskiej, oraz moda i sukienki dla czterech lat pięcioletniej dziewczynki z walny — Henriette.

Kara.  
— Jaka kara czeka bigamistę? (Le Rire),  
— Dwie teściowe. (Le Rire),  
— Dziedziczość.  
— Faktum jest, iż zarówno inteligencja jak i głupota są dziedziczne.  
— Nieładnie to z pańskiej strony, że przetraca pan całą winę na swoich rodziców. (Tit-Bits).

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 28 LUTEGO.  
Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:30 Wiadom. miejsc. 12:33 Muzyka. 12:55 Dziennik pol. 15:25 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Muzyka gramof. 16:10 Program dla dzieci. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55 Koncert. 17:50 Skrzynka rolnicza. 18:00 Odczyt aktualny. 18:20 Koncert kameralny. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljeton literacki. 19:40 Wiadomości sport. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Muzyka gramof. 21:00 Feljeton z Poznania. 21:20 Koncert. 22:00 Muzyka taneczna. 22:40 Odczyt. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna.  
Katowice — fala 395,8 m. moc 16 kW. 7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Transm. z Warsz. 12:33 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 15:20 Wiadomości gospod. 15:25—16:40 Transm. z Warszawy. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55—18:00 Transm. z Poznania. 17:30 Koncert śpiewaczy. 18:00—19:05 Transm. z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25 Transm. z Warsz. 19:43 Wiadomości sport. 19:47—23:00 Trans. z Poznania i Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

## Czy wicie, że...

...na początku 4 wieku zginęły w okolicach Goryncji święci Hilariusz i Tajan i pochowani zostali w bazylice, dla nich wybudowanej. Obecnie, w okolicy Mainizy znaleziono ruiny zasypane ziemią, prawdopodobnie owej bazyliki. Odkrycia dokonano przy odkopywaniu dawnej drogi rzymskiej, idącej od mostu „Nad Santium” — nad rzeką Isonzo.



Nowy ośrodek sportów wodnych. Ogólny widok Ośrodka Sportów Wodnych nad Wisłą w Toruniu, wybudowanego staraniem tamtejszego komitetu W. F. i P. W.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 57

# KATASTROFA

POWIEŚĆ.

Rozległ się ostry krzyk, wionęła suknią, nóż z brzękiem spadł na podłogę i Hala osunęła się do nog nieodosztemu samobójcy.  
— Nie, nie, nie! — wołała niemal bezgłośnie, czepiając się jego kolan. Nie pozwól! Za nic w świecie nie pozwolę... Przedzaj! Krysia!!! Rat...!  
Ale Bohdan już oprzytomiał. Zakrył jej usta ręką i porwał z podłogi.  
— Na miłość boską, cicho! Nie waż się wołać Krysia! — W podnieceniu powiedział jej: „ty”. — Już nic. Już przeszło! Już dobrze. Nie bój się!  
Trzymając ją wpół, zamknął drzwi do pokoju siostry, a potem posadził ją na szezlongu.  
— Nic, nic, nic! — tulił ją do siebie i gładził po włosach. — Cicho, cicho, cicho, maleńka! Już nic, już przeszło!  
A Hala zanosiła się okropnym, bezgłośnym płaczem i poprostu dusiła.  
Tulił ją do siebie coraz mocniej i gładził miękko po włosach. I nagle przypomniał sobie, że ona także, wtedy na baszcie w Kazimierzu...  
— Już przeszło — powtórzył — ale ty mnie przecież rozumiesz. — Ty jedna... Oni nie rozumieją.  
— Ale jednak muszę żyć — wyjąkała wśród łkań.  
Tulił ją coraz mocniej, coraz mocniej. Obraz Niki, taki przed chwilą śmiertelnie wyrazisty, ustąpił na dalszy plan.  
— Cicho, mała, cicho, cicho...  
— Jeżeli... jeszcze raz... to ja także... — ustąpił ledwie dostyśalnie, złowieszcze słowa.

— Nie. O, nie! Już przeszło i nie wróci. Moja najdroższa, uspokój się!  
Nagle poczuł na ręce jej usta i sam nie wiedział, jak zaczął ją całować. Tak nie całował nigdy nawet Niki.

Wieliški i Krysia nie dowiedzieli się o niczem. List Niki spłonął na święcy. Zapach perfum zabiła spaleniąca. Wieliški zastał przyjacielea dzwinnie uspokojonego i zaraz następnego dnia usłyszał od niego uroczyście zapewnienie, żeby się nie bał z jego strony o żadne „glupstwa”. Szreniawa dał na to słowo honoru. Ale dużo czasu upłynęło, nim przyszedł zupełnie do siebie, przestał się zamyslać i odzyskał dawną rozmowność.

## ROZDZIAŁ XXXVII.

— Chcesz, to idź! Nie bronie.  
— Daj mi pieniądze.  
— Dalem ci piętnaście złotych i więcej dziś nie dostaniesz.  
— Nato za ciebie wyszłam, żebyś mi skąpił każdego grosza?  
Pan Zygmunt odsunął brutalnie ręce żony, czepiając się klap jego szlafroka.  
— Dosyć! Skapstwa mi nie możesz za rzucić, ale niechby tak poszło dalej, to zostalibyśmy bez dachu nad głową.  
— Jak mi będziesz skąpił, to potrafię sobie dać radę.  
Na tę prowokację wziął ją za ramię i cisnął na sofę, aż jęknęły sprężyny.  
— Rozbijasz żonę, jak prosty cham — rzekła tonem spokojnego zgorznienia, oglądając starannie wypoliturowane paznokcie. — Bohdan lepszy. Onby mnie potrafił uszanować.  
Drażniła go stale Bohdanem, jak się drażnił byka czerwoną płachtą, i delectowała jego pasją i zafrodością. Leczył tym razem wypróbowany środek jakoś nie poskutkował. Pan Zygmunt wzruszył ramionami i odrzucił objętnie:  
— Jakby pobyl z tobą trzy tygodnie,

tak jak ja, toby się napewno wziął do kija. Wszystko ładne zdaleka.

— To ja ci się już nie podobam? — obrażiła się Nika. — E! Niech mnie inny zabierze, to się dopiero przekonasz.

Pan Zygmunt popatrzył na swoje szczęście, owiane przezroczytemi różnymi wściami i rozłożone wzywająco na sofie i zrobiło mu się żal. Podczudził, usiadł obok i chciał się czulić, ale Nika, zobaczywszy go w tak korzystnym nastroju, poczuła się znów panią sytuacji. Koniec różowego pantofelka ozdobionego różowym pomponem, trafił go w sam nos. W rezultacie dostała drugie piętnaście złotych i przez cały dzień było dobrze. Wieczorem poszli na dancing. Nika zachowywała się niesłychanie prowokacyjnie, tak, że powodzenie miała olbrzymie i gdy wrócił do domu, mąż zrobił jej scenę zazdrości.

Ale począwszy od następnego tygodnia stosunki między młodem małżeństwem zaczęły się psuć z zatrważającą szybkością. Dzień zaczynał się od awantury i kończył awanturą. Doszło do tego, czego jeszcze nie bywało, Nika miała się czulić do męża z własnej inicjatywy. Tak „shardział”. Wszystkiego jej odmawiał, na wszystko „warczał!”

— Jak tak — rzekła na dwa dni przed terminem powrotu do Warszawy — to ja do ciebie na wieś nie pojade. Wróć do biura i już. Łaski mi nie robisz.

W rzeczywistości nie mogła się doczekać tej wsi, dworu, koni, wogóle wejścia w prerogatywy dziedziczki.

Pan Zygmunt uśmiechnął się ironicznie.

— Nie jedź. Wolna wola. Wracaj do biura. Nie nastarczyłbym na twoje fochy i lachy.

Nika omięniała. To już zakrawało na przegrana.  
— Hi, hi, hi! — zachichotała sztucznie,

udając, że bierze jego odpowiedź za żart.

— Co się tak złościć? Nie kochasz mnie? Objęła go za szyję, zajązła w oczy. Siedział nieporuszony i zamroczony.

— E? Co się tak dasasz? Pan Nivski powiedział mi wczoraj, że takich nówek jak moje jeszcze nie widział. I jeszcze coś powiedział, ale boję się powtórzyć, bo byś go jeszcze wyzywał na pojedynek.

— I nie dałaś mu w pysk? — zapytał mąż, otrząsając z szyi aksamitne ramiona. — Porządna kobieta nie pozwalał sobie mówić brudnych komplementów.

— Ech, jaki mi porządny! A tyś nie mówił takich samych?

Pan Zygmunt otrząsnął się z irytacją.  
— Nie bądź głupia, jesteś moją żoną i powinnaś się szanować.

— Zawracanie głowy. Szreniawianka się szanowała, toś się z nią nie ożenił — wypaniła Nika.

Pan Zygmunt omięniał, ale jako, że zawsze działał impulsywnie, stosownie do zachcianek chwili i nigdy się nie bawił w refleksję, tak i teraz huknął tylko pięścią w stolik i rzekł:

— Moja kochana, proszę cię, nie wierzaj buzi. Żona, to żona. Oddałem ci w ręce mój honor i spodziewam się, że potrafisz go zachować. Dalem ci nazwisko i utrzymanie, to mi się coś od ciebie należy.

— A ja nic ci nie dałam? Gdziebyś znalazł drugą taką piękną jak ja, co? Głupia byłam, że do ciebie wyszłam. Jak tak, to mi u nogę leżał. Żebyś się nie nabrała na głupie małżeństwo, tobys mi przestał kolo mnie tańcować. Teraz mi wymawia. Nazwisko mi dał! Dales mi nazwisko, żebyś cię taniej kosztowała! Czy to ja chciałam za ciebie wyjść? Zilutowalam się i tyle. Za stubym wyszła, żeby księza łatwiej dawali śluby. Wielkie rzeczy. Łaskę mi zrobił!